IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Ustawodawczej**
(nr 68)
z dnia 12 kwietnia 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ustawodawczej (nr 68)

12 kwietnia 2023 r.

Komisja Ustawodawcza, obradująca pod przewodnictwem posła **Arkadiusza Myrchy (KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie dla marszałka Sejmu – w trybie art. 121 ust. 2 regulaminu Sejmu – spraw zawisłych przed Trybunałem Konstytucyjnym o sygn. akt: SK 63/22, SK 77/21, SK 28/21, SK 69/22, SK 129/20, SK 30/21.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Zbigniew Gromek** – naczelnik Wydziału Analiz Konstytucyjnych w Biurze Analiz Sejmowych, **Justyna Karaźniewicz**, **Łukasz Trochimiuk**, **Kamila Groszkowska**, **Robert Jastrzębski** – eksperci z BAS oraz **Marcin Wójcik** i **Magdalena Żychlińska** – pracownicy sekretariatu Komisji w BAS.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Otwieram kolejne posiedzenie Komisji Ustawodawczej.

Witam panie poseł i panów posłów. Witam pracowników Kancelarii Sejmu. Witam wszystkie osoby obserwujące nasze posiedzenie.

Mamy kworum. Oznacza to, że Komisja jest zdolna do podejmowania uchwał.

Porządek dzisiejszego posiedzenia został państwu doręczony. Obejmuje on zaopiniowanie dla marszałka Sejmu – w trybie art. 121 ust. 2 regulaminu Sejmu – sześciu spraw zawisłych przed Trybunałem Konstytucyjnym o sygn. akt: SK 63/22, SK 77/21, SK 28/21, SK 69/22, SK 129/20, SK 30/21.

Zwracam uwagę, że mamy tylko godzinę, bo o 13:00 zaczynają się głosowania. Proszę ekspertów o maksymalną zwięzłość. Ale patrząc na te sprawy umorzeniowe – myślę, że się wyrobimy.

Pierwsza sprawa ma sygn. SK 63/22. Pani prof. Justyna Karaźniewicz – która korzysta z łączenia zdalnego – referuje trzy pierwsze sprawy, bardzo proszę.

Ekspert z Biura Analiz Sejmowych Justyna Karaźniewicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, sprawa ma sygn. akt SK 63/22. Skarżący wnosi o zbadanie konstytucyjności trzech regulacji zawartych w Kodeksie postępowania karnego. Te przepisy dotyczą generalnie możliwości odmowy wszczęcia postępowania przygotowawczego ze względu na brak danych, które dostatecznie uzasadniają podejrzenie popełnienia przestępstwa i związaną z tym możliwość wcześniejszego przeprowadzenia postępowania sprawdzającego.

Nasz skarżący jest osadzony w zakładzie karnym. W czasie odbywania kary pozbawienia wolności złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia na terenie zakładu karnego przestępstwa na jego szkodę. W wyniku złożonego zawiadomienia organy ścigania przeprowadziły postępowanie sprawdzające. W wyniki podjętych czynności prokurator wydał postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania ze względu na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. Postanowienie zostało zaskarżone, ale sąd utrzymał w mocy decyzję o odmowie wszczęcia postępowania. Na kanwie takiego stanu faktycznego osadzony wniósł skargę konstytucyjną.

Jeżeli chodzi o wzorce kontroli, które zostały wskazane, to były one przedstawione w sposób dość skomplikowany. Może od nich zacznę. Trzy główne wzorce kontroli to art. 38, 47 i 45 ust. 1 konstytucji. Każdy z nich został połączony z trzema innymi regulacjami konstytucyjnymi, czyli z art. 2, 30 i 31 ust. 3. Właśnie od tych dodatkowych, związkowo ujętych wzorców kontroli chciałabym zacząć, ponieważ w tej skardze kon-

stytucyjnej brak jest jakiegokolwiek konkretnego uzasadnienia, w jaki sposób prawa konstytucyjne opisane w tych przepisach miałyby zostać naruszone przez zastosowanie przepisów karno-procesowych, w związku z tym analiza skargi nie pozwala, moim zdaniem, na przejście do analizy merytorycznej. Daje to prawo do postawienia wniosku o umorzenie postępowania w tym zakresie.

Główne wzorce kontroli to art. 38, 47 i 45 ust. 1 konstytucji. Jeżeli chodzi o dwa pierwsze, to także ich wskazanie daje podstawę do umorzenia postępowania ze względu na to, że absolutnie nie są adekwatne do tych zarzutów i praw, które wskazał skarżący. Zaskarżone przepisy k.p.k. nie zawierają żadnych odniesień do ochrony życia, zdrowia czy do ochrony czci, z których to przepisów skarżący wywodzi konstytucyjne prawa. W związku z tym nie ma żadnego bezpośredniego związku pomiędzy zastosowaniem przepisów k.p.k., które w skardze zostały wskazane wraz z regulacjami zawartymi w art. 38 i 47 konstytucji. W związku z tym ze względu na nieadekwatność wzorców kontroli również w tym zakresie należy wnioskować o umorzenie postępowania.

Okazuje się, że z tych wszystkich wzorców kontroli jedynym, który powinien być badany, jest art. 45 ust. 1 konstytucji. W tym zakresie analiza doprowadziła do wniosku, że wszystkie zaskarżone przepisy k.p.k. są zgodne z art. 45 konstytucji. Skarżący wskazuje, że możliwość odmowy wszczęcia postępowania w sytuacji, gdy organ dochodzi do wniosku, że brak jest danych, które dostatecznie uzasadniają podejrzenie popełnienia przestępstwa, jest błędna, bo ta decyzja nie wymaga żadnego postępowania dowodowego. W związku z czym odmowa wszczęcia postępowania następuje na podstawie niekompletnego materiału dowodowego. A w postępowaniu sprawdzającym, które prowadzi do wydania takiej decyzji, pokrzywdzonemu, którym w tym przypadku był skarżący, nie przysługują żadne uprawnienia.

Odnosząc się krótko do tych argumentów, trzeba przede wszystkim stwierdzić, że jeżeli chodzi o prawo karne, to TK wielokrotnie się wypowiadał, że wtedy, gdy postępowanie sądowe jest poprzedzone postępowaniem przygotowawczym, absolutnie nie ma sprzeczności z prawem do sądu. To, że postępowanie przygotowawcze jest przekazane w ręce organów ścigania i prokuratora, jest wyrazem tego, że prawo karne jest prawem publicznym. W związku z tym i funkcja oskarżenia, i ścigania jest przekazana w ręce oskarżyciela publicznego.

Jeżeli chodzi o postępowanie sprawdzające, to ono, wbrew temu, co twierdzi skarżący, wcale nie jest postępowaniem fakultatywnym i ograniczonym tylko do oceny twierdzeń osoby składającej zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Jest to postępowanie, które zgodnie z treścią art. 307 k.p.k. daje dużo szersze możliwości organowi ścigania.

Rzeczywiście na tym etapie pokrzywdzony nie ma statusu strony, ale ponieważ to postępowanie jest prowadzone wtedy, kiedy nie ma uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa, to trudno mówić o jakimkolwiek pokrzywdzonym. Jest tak, ponieważ nie ma podejrzenia, że w ogóle zostało popełnione przestępstwo. W związku z tym trudno mówić o zasadności przyznania osobie potencjalnego pokrzywdzonego określonych uprawnień. Natomiast z drugiej strony osoba pokrzywdzona ma możliwość zaskarżenia decyzji prokuratora. W niniejszej sprawie uczynił to skarżący.

Ta kontrola jest kontrolą sądową, czyli najbardziej gwarancyjną, jaką można sobie wyobrazić. Dodatkowo regulacje kodeksowe przyznają możliwość uzyskania statusu oskarżyciela posiłkowego, biernego w takiej sytuacji. W związku z tym trzeba stwierdzić, że gwarancje w zakresie prawa do kontroli sądowej i sądu jako takiego są jak najbardziej zachowane.

Natomiast biorąc pod uwagę to, że prawo do sądu ogniskuje się wokół pojęcia sprawy, to należy stwierdzić, że pojęcie sprawy wymaga z kolei określenia przedmiotu postępowania, bo jest prawo do odmowy postępowania. Nawet w przypadku uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa wydaje się, że jest to nieuzasadnione, ponieważ nie mamy do czynienia z przedmiotem postępowania. Takie postępowanie jest bezprzedmiotowe i dlatego trudno mówić o jakichś szerszych uprawnieniach w tym zakresie.

Zgodnie z sugestią pana przewodniczącego – bardzo skrótowo i syntetycznie. Jeżeli są jakieś pytania, to jestem do dyspozycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuje bardzo.

Otwieram dyskusję. Jeżeli nie ma uwag i pytań, to przystępujemy do głosowania. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu stanowiska w sprawie SK 63/22? (18) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Stwierdzam, że projekt stanowiska został zaopiniowany pozytywnie.

Przechodzimy do sprawy SK 77/21. Pani prof. Justyna Karaźniewicz, bardzo proszę.

Ekspert z BAS Justyna Karaźniewicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przedstawiam projekt stanowiska do sprawy o sygn. SK 77/21. Dotyczy ona także regulacji k.p.k., a konkretnie art. 535 § 3, który odnosi się do uzasadnienia postanowienia SN o oddaleniu kasacji oczywiście bezzasadnej. W tym zakresie zarzut został skonstruowany ze względu na to, że przepis ten co do zasady nie przewiduje obowiązku uzasadnienia takiego postanowienia, jeżeli zostało wydane na rozprawie.

Właśnie w takiej sytuacji znalazł się skarżący, który jako osoba skazana w postępowaniu karnym wniósł kasację do SN. Ta kasacja, po rozpoznaniu jej na rozprawie, została oddalona jako oczywiście bezzasadna. Obrońca złożył wniosek o uzasadnienie tej decyzji, ale zgodnie z przepisami tego uzasadnienia nie otrzymał. Na kanwie takiej sytuacji została wniesiona skarga konstytucyjna.

Początkowo zarzutów było sporo. Natomiast ostatecznie po decyzji TK mamy zakres odnoszący się tylko do jednego przepisu i dwóch zarzutów dotyczacych tej regulacji. W pierwszym zarzucie skarżący podnosi, że art. 535 § 3 k.p.k. jest niezgodny z konstytucją ze względu na to, że w ogóle nie zawiera podstawy prawnej do wydania postanowienia o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej. Natomiast w drugim zarzucie ten sam przepis stanowi podstawę do wysnucia wniosku, że niekonstytucyjnie zostały w nim określone zasady umożliwiające odmowę sporządzenia uzasadnienia oddalenia kasacji jako oczywiście bezzasadnej. Wydaje się, że w zakresie obu zarzutów postępowanie powinno podlegać umorzeniu. W zakresie zarzutu pierwszego ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. A w zakresie drugiego zarzutu ze względu na zbędność oraz niedopuszczalność wydania wyroku.

Jeżeli chodzi o pierwszy zarzut, to jako wzorce konstytucyjne zostały wskazane trzy artykuły. Art. 2 i 7 zostały wskazane jako samodzielne wzorce kontroli, natomiast z wcześniejszego orzecznictwa TK wyraźnie wynika, że te przepisy nie mogą być wskazane jako samodzielne wzorce kontroli norm ustawowych. W związku z tym nie ma wątpliwości w tym zakresie. Natomiast jeżeli chodzi o art. 45 ust. 1, to mimo tego, że jest to przepis, który jak najbardziej mógłby stanowić wzorzec kontroli w tym konkretnym przypadku, to jednak skarga nie zawiera praktycznie żadnego uzasadnienia, w jaki sposób doszło w tym przypadku do naruszenia praw konstytucyjnych, a zwłaszcza prawa do sądu. W tym miejscu skarżący koncentruje się bardziej na drugim zarzucie oraz polemice z decyzjami sądów instancyjnych i SN, a nie z samymi regulacjami.

Jeżeli chodzi o drugi zarzut, który zdecydowanie lepiej był uzasadniony w skardze konstytucyjnej, to on odnosi się do tego, że zaskarżony przepis nie przewiduje obowiązku uzasadnienia postanowienia o oddaleniu kasacji oczywiście bezzasadnej, jeżeli to postanowienie zostało wydane na rozprawie.

Jeżeli chodzi o pierwszy wzorzec kontroli, czyli art. 45 ust. 1, to trzeba zwrócić uwagę, że całkiem niedawno, w lipcu 2021 r., TK wydał wyrok, także zainicjowany wniesioną skargą konstytucyjną, w którym stwierdził zgodność zaskarżonego przepisu z art. 45 ust. 1 konstytucji. Porównanie obu tych spraw prowadzi do wniosku, że zarówno jeżeli chodzi o zakres zaskarżenia, jak i argumenty podniesione przez obu skarżących, mamy do czynienia z jednakowym rozstrzygnięciem. Oznacza to, że w naszej sprawie zachodzi zbędność wydania wyroku.

Jeżeli chodzi o drugi wzorzec kontroli, czyli art. 2, to on też był rozpatrywany przez TK w tej sprawie, o której wspomniałam.

Natomiast trzeci wzorzec kontroli, art. 32 ust. 1 i 2, wskazany przez skarżącego jako samoistny wzorzec kontroli, który nie jest powiązaniy z żadną inną normą konstytucyjną

mogącą stanowić źródło konkretnych praw i wolności jednostki, niestety działać nie może. Nie mamy też możliwości odniesienia się bezpośrednio do tego wzorca, ponieważ nie może to być samodzielny wzorzec kontroli przy skargach konstytucyjnych.

Na marginesie – TK wielokrotnie odnosił się do zróżnicowania podmiotów w zakresie możliwości uzyskiwania uzasadnienia oddalenia kasacji oczywiście bezzasadnej.

Podsumowując. W zakresie pierwszego i drugiego zarzutu mamy do czynienia z koniecznością umorzenia postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuje bardzo.

Otwieram dyskusję. Czy są pytania do przedstawionego projektu stanowiska? Nie ma.

Jeżeli nie ma, to przystępujemy do głosowania. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu stanowiska w sprawie SK 77/21? (21) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Stwierdzam, że projekt stanowiska został zaopiniowany pozytywnie.

Przechodzimy do sprawy SK 28/21. Jeszcze raz pani prof. Justyna Karaźniewicz, bardzo proszę.

Ekspert z BAS Justyna Karaźniewicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, sprawa o sygn. SK 28/21 będzie najprostsza i najkrótsza. Znowu mamy do czynienia z zaskarżeniem przepisu k.p.k. Chodzi o art. 48 § 1 w zakresie braku zażalenia na postanowienie w przedmiocie wyłączenia od udziału w sprawie prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze.

Skarżący to podejrzany, który w czasie prowadzonego przeciwko niemu postępowania karnego złożył wniosek o wyłączenie prokuratora prowadzącego postępowanie. Przełożony prokuratora zgodnie z regulacjami k.p.k. jest uprawniony do rozpatrzenia takiego wniosku. Odmówił on jego uwzględnienia, nie dopatrując się zarzutów dotyczących bezstronności, które wskazywał skarżący. Skarżący próbował zakwestionować tę decyzję, składając zażalenie, ale zgodnie z obowiązującymi regulacjami to postanowienie jest niezaskarżalne.

Właśnie dlatego skarżący wniósł o zbadanie konstytucyjności artykułu art. 48 § 1 k.p.k. Skarżący w swojej skardze od razu wskazuje, że mamy tutaj do czynienia z pominięciem prawodawczym. Od tego tak naprawdę należałoby zacząć, pomijając kwestię – wydaje się, że też zasadniczą – że ta skarga nie zawiera żadnego szczegółowego uzasadnienia. Brak tej regulacji skarżący traktuje jako pominięcie, które podlega kognicji TK.

Przeprowadzona analiza prowadzi do jednoznacznego wniosku, że nie mamy do czynienia z pominięciem, tylko z zaniechaniem prawodawczym, które nie podlega rozpoznaniu przez TK. Podstawowym argumentem za tym, że mamy do czynienia z pominięciem, byłoby wykazanie, że w stosunku do sytuacji bardzo podobnych ustawodawca przewidział inne rozwiązania, że w stosunku do innych podmiotów, które podlegają instytucji wyłączenia od udziału w sprawie, dopuszczalne jest złożenie zażalenia.

Natomiast regulacje kodeksowe wyraźnie prowadzą do wniosku, że w żadnym przypadku, w odniesieniu do żadnego podmiotu, do którego stosuje się przepisy o jego wyłączeniu z udziału w sprawie, ustawodawca nie przewidział możliwości zaskarżenia. Te przepisy dotyczą sędziego, ławnika, referendarzy sądowych, oskarżycieli publicznych i funkcjonariuszy organów ścigania. W żadnym z tych przypadków ustawodawca nie przewidział możliwości zaskarżenia decyzji w przedmiocie wyłączenia tego organu od udziału w sprawie. Prowadzi to do wniosku, że jest to rozwiązanie systemowe i trudno dopatrzeć się tutaj pominięcia prokuratora wśród innych podobnych sytuacji, które dotyczą możliwości wyłączenia tych podmiotów.

Gdybyśmy prześledzili regulacje kodeksowe z punktu widzenia historycznego, to zmian w zakresie kontroli decyzji podejmowanych w postępowaniu przygotowawczym było sporo. Mieliśmy także orzeczenie TK z 2011 r., w którym odnosił się on do kwestii wyłączenia prokuratora i zaskarżalności tej decyzji. Co prawda był tam był inny przedmiot kontroli, sprawa nie jest jednakowa, ale sam TK wyraźnie podkreślał, że ustawo-

dawca może wprowadzić większe gwarancje, że jest to kwestia pewnego systemowego ujęcia, a więc decyzji ustawodawcy, a nie kwestii konstytucyjności tych regulacji.

To jest podstawowy argument, do którego można dołączyć argument związany z dość nieprecyzyjnym i niedokładnym uzasadnieniem skargi. Są pewne błędy w zakresie samej konstrukcji zarzutu. To tak dodatkowo, gdyby należało jeszcze podeprzeć argument dotyczący zaniechania ustawodawczego innymi błędami, które zostały tutaj popełnione.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Otwieram dyskusję. Czy są pytania do przedstawionego projektu stanowiska? Nie ma.

Jeżeli nie ma, to przystępujemy do głosowania. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektu stanowiska w sprawie SK 28/21? (22) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Stwierdzam, że projekt stanowiska został zaopiniowany pozytywnie.

Przechodzimy do sprawy SK 69/22. Pani mecenas Kamila Groszkowska, która debiutuje w roli eksperta BAS na posiedzeniach naszej Komisji. Bardzo proszę.

Ekspert z Biura Analiz Sejmowych Kamila Groszkowska:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, sprawa o sygn. SK 69/22 dotyczy przepisów o Najwyższej Izbie Kontroli, a dokładnie art. 76a ust. 1 oraz art. 76b, które dotyczą przyznawania mianowanym kontrolerom NIK okresowych ocen kwalifikacyjnych. W skardze zakwestionowano konstytucyjność tych przepisów w zakresie, w jakim nie przewidują one możliwości odwołania się od oceny pozytywnej.

Zgodnie z ustawą o NIK kontrolerzy mianowani podlegają ocenom okresowym przynajmniej raz na trzy lata. Dokonywane są one przez przełożonych. W przypadku uzyskania oceny negatywnej kontroler mianowany może odwołać się do prezesa NIK, który wydaje decyzję zatwierdzającą ocenę negatywną lub też zmieniającą ocenę. W przypadku decyzji prezesa NIK zatwierdzającej ocenę negatywną kontroler może ją zaskarżyć do sądu administracyjnego.

W przedmiotowej sprawie skarżący był zatrudniony w Delegaturze NIK w Łodzi na stanowisku kontrolera mianowanego. W 2015 r. został poddany okresowej ocenie, w wyniku której otrzymał ocenę pozytywną na poziomie zadowalającym. Jest to najniższy poziom oceny pozytywnej. W swojej ocenie skarżący został oceniony w sposób niesprawiedliwy, ta ocena była za niska. Próbował odwołać się do prezesa NIK, podnosząc, że ta ocena jest niesprawiedliwa, a czynności pokontrolne zostały przeprowadzone w sposób nieprawidłowy. Jednak jego pismo nie zostało uwzględnione. W konsekwencji skarżący zainicjował postępowanie sądowe przed sądem pracy. Wniósł o zmianę oceny okresowej z roku 2015. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie oddalił powództwo skarżącego uznając, że zgodnie z przepisami ustawy o NIK droga sądowa jest możliwa wyłącznie w przypadku oceny negatywnej. Takie samo stanowisko przedstawił sąd okręgowy, oddalając apelację skarżącego jako bezzasadną. W styczniu 2022 r. skarżący złożył skargę konstytucyjną.

Jeżeli chodzi o przedstawione zarzuty, to zdaniem skarżącego przepisy ustawy o NIK nieprzewidujące możliwości odwołania się od oceny pozytywnej do prezesa NIK oraz do sądu administracyjnego są niezgodne z konstytucyjną zasadą równości wobec prawa oraz zakazem dyskryminacji. Jest tak ze względu na fakt, że różnicują sytuację prawną kontrolerów NIK w zależności od tego, jaką otrzymali ocenę.

Drugim zarzutem podnoszonym przez skarżącego jest pozbawienie go prawa do sądu, prawa do zaskarżania orzeczeń i decyzji oraz naruszanie zakazu zamykania drogi sądowej w dochodzeniu naruszonych praw i wolności.

W ocenie Biura Analiz Sejmowych skarga nie spełnia wymogów formalnych określonych w konstytucji oraz w ustawie o organizacji i trybie postępowania przed TK. W pierwszej kolejności należy wskazać, że istotą zarzutu konstytucyjnego nie jest sama treść przepisów ustawy o NIK, ale brak uwzględnienia w nich możliwości odwołania się od oceny pozytywnej.

Zgodnie z orzecznictwem TK brak regulacji może stanowić przedmiot kontroli jedynie wyjątkowo, wyłącznie w przypadkach pominięcia prawodawczego. W ocenie Biura

Analiz Sejmowych w tej przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z zaniechaniem ustawodawczym, które nie może podlegać ocenie merytorycznej TK.

Kwestionowane przepisy ustawy o NIK zostały wprowadzone na mocy nowelizacji z roku 2010. Nowelizacja ta zmieniła zasady przeprowadzania okresowych ocen kwalifikacyjnych, a także w sposób kompleksowy uregulowała tryb odwoływania się od oceny negatywnej, wprowadzając możliwość skorzystania z drogi sądowoadministracyjnej.

Porównując stan prawny po nowelizacji i sprzed nowelizacji roku 2010, można wyciągnąć wniosek, że działanie ustawodawcy było intencjonalne i kompleksowe. Ustawodawca w sposób świadomy zrealizował swój zamiar przyznania odwołania jedynie w przypadku uzyskania przez kontrolera oceny negatywnej. Jest to pogląd podzielany w literaturze przedmiotu oraz w orzecznictwie sądów administracyjnych.

Po drugie, należy wyrazić wątpliwość, czy skarżącemu przysługuje osobisty interes prawny w rozpatrzeniu skargi. W roku 2018 skarżący przeszedł na emeryturę i tym samym przestał pełnić funkcję kontrolera NIK. Natomiast kwestie związane z okresową oceną kwalifikacyjną i jakiekolwiek potencjalne konsekwencje wynikające z takiej oceny mają zastosowanie wyłącznie w stosunku pracy. Oznacza to, że nawet w przypadku merytorycznego rozpoznania skargi przez TK i przyznania możliwości odwołania się od oceny pozytywnej, sytuacja skarżącego w żaden sposób się nie zmieni. Nie jest on już kontrolerem. Nie podlega przepisom ustawy o NIK. W związku z tym nie możemy mówić w tej sytuacji o aktualności naruszenia. W ocenie Biura Analiz Sejmowych nie ma tu przesłanki osobistego interesu prawnego.

Po trzecie, należy wskazać na nieadekwatność wzorców kontroli przywołanych w skardze. Zakaz zamykania drogi sądowej w dochodzeniu naruszonych praw i wolności nie ma charakteru absolutnego, dotyczy praw i wolności konstytucyjnych. Jeśli chodzi o możliwość odwołania się od pozytywnej oceny okresowej, a nawet szerzej – analizy kontroli rzetelności i adekwatności takiej oceny, to nie są to prawa konstytucyjne. Ponadto należy podkreślić, że w przedmiotowej sprawie ani sądy powszechne, ani sądy administracyjne nie zamknęły skarżącemu drogi sądowej.

Sąd powszechny rozpatrzył merytorycznie powództwo skarżącego i oddalił je ze względu na brak podstawy prawnej roszczenia. Jeżeli natomiast chodzi o ścieżkę sądowoadmnistracyjną, to skarżący nie wniósł powództwa do sądu administracyjnego i nie wyczerpał takiej drogi prawnej.

Jeśli chodzi o naruszenie konstytucyjnego prawa do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji, to skarżący w żaden sposób nie uzasadnił, na czym takie naruszenie miałoby polegać. Warto podkreślić, że zgodnie z art. 78 konstytucji, zdanie drugie, które wyraża to prawo, wyjątki od tej zasady zawiera ustawa. Ustawa o NIK jest taką ustawą, w której został uregulowany tryb zaskarżenia oceny negatywnej.

Na zakończenie warto nadmienić, że skarżący nie przedstawił w skardze żadnych konkretnych i przekonujących argumentów świadczących o sposobie naruszania wskazanych przepisów konstytucji, co również jest przesłanką konieczną do merytorycznego rozpoznania skargi przez TK.

Uwzględniając podniesione okoliczności, BAS proponuje umorzenie postępowania w całości ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Czy są pytania do przedstawionego projektu stanowiska? Nie ma.

Jeżeli nie ma, to przystępujemy do głosowania. Kto jest za pozytywnym zaopiniowanie projektu stanowiska w sprawie SK 69/22? (20) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Stwierdzam, że stanowisko zostało zaopiniowane pozytywnie.

Przechodzimy do sprawy SK 129/20. Pan mecenas Łukasz Trochimiuk, bardzo proszę.

Ekspert z Biura Analiz Sejmowych Łukasz Trochimiuk:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam przyjemność zaprezentowania stanowiska w sprawie o sygn. SK 129/20, w której zostały zaskarżone przepisy Ordynacji

podatkowej. Przedmiotem kontroli są regulacje związane z kwestią odsetek od nadpłat podatkowych.

Żeby dobrze naświetlić tę sprawę, trzeba przedstawić obowiązujący wówczas stan prawny, który jest adekwatny do obecnego. Przepisy Ordynacji podatkowej przewidują zasadę oprocentowania nadpłat. Jednak w kolejnych przepisach oprocentowanie nadpłat jest uzależnione od sposobu ich powstania. Okres oprocentowania tych nadpłat różni się w zależności od tego, z jakiego powodu zostały one wyznaczone.

Nas interesują dwa przypadki. Pierwszy przypadek jest wtedy, kiedy zobowiązanie podatkowe zostało prawidłowo określone w deklaracji podatkowej złożonej przez podatnika. Drugi przypadek, to jest zobowiązanie podatkowe, które zostało określone w drodze decyzji organu podatkowego.

W pierwszym z omawianych przypadków odsetki od nadpłaty są liczone od dnia jej powstania, czyli najczęściej jest to moment złożenia zeznania podatkowego. Natomiast w drugim przypadku odsetki są liczone dopiero od daty wydania decyzji uchylającej wcześniejszą decyzję, która nieprawidłowo określała podatek. W związku z tą decyzją nadpłata zostaje uchylona. Inaczej jest, jeżeli organ podatkowy przyczyni się do powstania nadpłaty przez zmianę lub uchylenie decyzji, czyli działał intencjonalnie. Wówczas konsekwencji tego nie może ponosić podatnik i taka nadpłata jest również oprocentowana od daty jej powstania, czyli od dnia złożenia zobowiązania podatkowego.

Różnica jest taka, że w pierwszym przypadku odsetki naliczane są dłużej i są wyższe. Na gruncie obowiązującego prawa ukształtowało się stałe i jednolite orzecznictwo, że w przypadkach, w których była wydana decyzja podatkowa, czyli zobowiązanie podatkowe powstało na podstawie przepisów, które następnie zostały przez TK uchylone, nadpłatę należy opodatkować od dnia wydania decyzji uchylającej tę decyzję, która to zobowiązanie podatkowe określała. Inaczej mówiąc, w sposób korzystny dla podatnika.

Na gruncie tego stanu prawnego powstał następujący stan faktyczny. W wyniku kontroli podatkowej przeprowadzonej u skarżącego zostało dokonane zabezpieczenie zobowiązania podatkowego w podatku od osób prawnych za lata 1999–2001. Zabezpieczenie zostało dokonane w formie hipoteki przymusowej. Takie zabezpieczenie gwarantowało, że zabezpieczone hipoteką zobowiązanie podatkowe nie ulegnie przedawnieniu.

16 października 2006 r. została wydana przez organ podatkowy, który dokonywał kontroli, decyzja, która określała zobowiązanie skarżącego w podatku CIT za rok 1999 w kwocie wyższej o ponad 600 tys. od tego, co zadeklarował podatnik organowi podatkowemu. Idąc dalej ścieżką czasu, dochodzimy do roku 2013, w którym TK wydał wyrok w sprawie SK 40/12 i orzekł, że artykuł, który mówił o przerwaniu biegu terminu przedawnienia poprzez zabezpieczenie hipoteką, jest niezgodny z konstytucją. Jest niezgodny z art. 64 ust. 2 oraz art. 32 ust. 1 w związku z art. 64 ust. 1 konstytucji.

Co to spowodowało? Nie spowodowało zmiany oceny merytorycznej decyzji wydanych wcześniej, ale upadek okresu zawieszenia. Wszystko, co było zabezpieczone hipoteką i w związku z tym miało dłuższy okres przedawnienia, zostało skasowane. Jeżeli organ nie dokonał w podstawowym terminie pięciu lat rozpatrzenia zobowiązań podatkowych, to okres dłuższy został ucięty i wszystkie zobowiązania nagle uległy przedawnieniu wstecz. W związku z tym u tych podatników, którzy mieli zobowiązania zabezpieczone hipoteką, a organy podatkowe pracowały ponad pięć lat i nie było innych przesłanek zawieszenia, nagle powstały nadpłaty podatku. To jest bezdyskusyjne. Natomiast dyskusyjne jest to, od którego momentu należy liczyć odsetki od tych nadpłat, czyli jak duże odsetki mają podatnicy.

Na gruncie tego stanu faktycznego skarżący sformułował skargę, w której przedstawił szereg zarzutów. Głównym jest zarzut pominięcia prawodawczego. Skarżący domaga się w skardze, żeby zrównać sytuację prawną podatników, których wysokość zobowiązania podatkowego została określona w złożonej przez nich deklaracji podatkowej, z sytuacją tych podatników, którym wysokość zobowiązania podatkowego ustalono w decyzji. Jedni to są ci, którzy sami zadeklarowali, a drugim wysokość podatku określił urząd. Jego zdaniem w tym zakresie to są tożsame stany faktyczne i nieuwzględnienie jednych, a uwzględnienie drugich powodowało powstanie pominięcia prawodawczego. Jest również przytoczonych kilka wzorców kontroli. Natomiast jest też dość lakoniczne uzasad-

nienie, ponieważ faktycznie główny zarzut, czego nie ukrywa sam skarżący, dotyczy pominięcia prawodawczego.

Jeżeli chodzi o naszą ocenę i propozycję stanowiska, to projekt zakłada wniosek o umorzenie postępowania, ponieważ w zasadniczym punkcie BAS wyraża inną opinię niż skarżący. Naszym zdaniem nie nastąpiło pominięcie ustawodawcze, tylko zaniechanie ustawodawcze. Jednym z kluczowych elementów pominięcia ustawodawczego, które wymagają udowodnienia, jest to, że stan prawny regulowany jest tożsamy lub chociaż mocno podobny do stanu prawnego, który nie został uregulowany, a uregulowany zostać powinien.

W tej ocenie nie zgadzamy się ze skarżącym, natomiast wyrażamy stanowisko podobne do stanowiska przytoczonego w wyroku w jego sprawie. Czym innym jest rozliczenie się samodzielnie przez podatnika, ponieważ w Polsce obowiązuje zasada samoobliczenia podatku. W związku z tym założeniem jest, że państwo ufa podatnikom, że oni na podstawie przepisów rozliczą się prawidłowo, rzetelnie i terminowo zapłacą należny podatek.

Ci podatnicy, którzy rozliczyli się rzetelnie i terminowo, w jakiś sposób powinni być premiowani. Natomiast pozostali podatnicy, którzy albo się nie rozliczyli w ogóle, albo rozliczyli się nieterminowo, albo nie zapłacili podatku, albo rozliczyli się w sposób nierzetelny, zaniżający wysokość zobowiązania podatkowego, to inna kategoria. Abstrahując od tego, czy było to robione świadomie, czy nieświadomie, przez jakieś niedopatrzenie czy nierzetelność, to i tak nie wykonali oni swojego konstytucyjnego obowiązku wynikającego z art. 84.

W związku z tym pożądaną przez państwo sytuacją jest to, żeby podatnicy sami rozliczali się prawidłowo, ponieważ nie generuje to dodatkowych czynności i dodatkowych kosztów ze strony Skarbu Państwa. Porównując jednych i drugich podatników, należy uznać, że stany faktyczne nie mogą być traktowane jako tożsame. W związku z tym należy uznać, że nie było to pominięcie pewnej grupy podatników względem innych, tylko świadoma regulacja związana z zaniechaniem ustawodawczym, która nie podlega kognicji TK.

Chcę też zauważyć, że wyrok TK, który likwidował przesłankę wstrzymania biegu terminu przedawnienia, w żaden sposób nie wpływa na merytoryczną ocenę samego rozliczenia podatnika. W dalszym ciągu jest zakwestionowane to, że podatnik rozliczył się w sposób nieprawidłowy, bo wyliczył sobie zbyt niskie zobowiązanie podatkowe.

To, że należy mu się nadpłata, jest bezsporne, bo przepis został uchylony. Natomiast nie zmienia to w żadnym przypadku oceny merytorycznej jego rozliczenia i postępowania. Gdyby organy działały szybciej i wyrobiły się w terminie pięciu lat, a nie pięciu i pół roku, to kwestionowana kwota nadpłaty w ogóle by nie powstała. Dlatego trudno mówić o jej opodatkowaniu.

Dlatego BAS proponuje umorzenie postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Jeżeli będą jakieś pytania, to oczywiście na nie odpowiem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Pan przewodniczący Benedykt Zientarski, bardzo proszę.

Poseł Piotr Benedykt Zientarski (KO):

Jedno zdanie. Wydaje mi się, że jest jedna sprzeczność w tym, co pan w uzasadnieniu powiedział. Zgadzam się z tym stanowiskiem, ale nie może być mowy o pominięciu, bo mówił pan o zaniechaniu, a z drugiej strony mówił pan o świadomym nieuregulowaniu. Świadoma nieregulacja czy uregulowanie czegoś w znaczeniu pozytywnym nie jest pominięciem. Jest po prostu świadomą regulacją. Mówienie o pominięciu w sytuacji świadomej regulacji jest niespójnością. Tak bym to ujął. Dziękuję bardzo.

Ekspert z BAS Łukasz Trochimiuk:

Ma pan profesor rację. Prawdopodobnie wyniknęło to z pośpiechu. Presja czasu spowodowała takie przedstawienie sprawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo. Dziękuję za wyjaśnienie.

Czy są pytania? Nie ma.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za pozytywnym zaopiniowanie projektu stanowiska w sprawie SK 129/20? (17) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Stwierdzam, że projekt stanowiska został zaopiniowany pozytywnie.

Ostatnia sprawa, SK 30/21. Referuje pan prof. Robert Jastrzębski, bardzo proszę.

Ekspert z Biura Analiz Sejmowych Robert Jastrzębski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam do przedstawienia opinię BAS w zakresie – Prawa budowlanego oraz zmian związanych z wprowadzeniem w życie ustawy krajobrazowej.

Jeżeli chodzi o kwestie merytoryczne i kwestie systematyczne, to stan faktyczny sięga 2014 r. Do prezydenta miasta Poznania wpłynęło zgłoszenie skarżącej, czyli spółki Centrum Posnania sp. z o.o., dotyczące wykonania robót budowlanych na części działki przy ul. Jana Pawła II.

Od razu zastrzegam, że ta kwestia będzie się pojawiać jeszcze dwukrotnie, ponieważ podobne roboty wykonano na jeszcze dwóch działkach. Przypuszczam, że w tych sprawach również zostały wniesione skargi do TK.

Roboty te miały polegać na wykonaniu prac ziemnych dotyczących wyrównania terenu, zagospodarowania terenów zielonych oraz posadowienia szyldu informującego o działalności spółki, który nie będzie trwale połączony z gruntem. Następnie organ architektoniczno-budowlany zgłosił sprzeciw w drodze decyzji, stwierdzając, że wykonanie robót objętych zgłoszeniem narusza ustalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. 19 grudnia 2016 r. powiatowy inspektor nadzoru budowlanego przeprowadził kontrolę robót budowlanych, która dotyczyła wybudowania trzech wolnostojących, trwale związanych z gruntem urządzeń reklamowych. W wyniku przeprowadzonej kontroli organ nadzoru budowlanego pierwszej instancji zawiadomił strony o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie legalności robót budowlanych.

Następnie inspektor budowlany wydał decyzję nakazującą rozbiórkę wolnostojącego, trwale związanego z gruntem urządzenia reklamowego. Nakaz ten został wydany, gdyż wybudowanie spornego urządzenia reklamowego pozostawało w kolizji z przepisem aktu prawa miejscowego, tj. z obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Od tej decyzji odwołała się skarżąca spółka do wojewódzkiego wielkopolskiego inspektora nadzoru budowlanego. Wojewódzki inspektor podtrzymał decyzję urzędu powiatowego. Następnie sprawa została wniesiona do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu, który też podtrzymał decyzję dotyczącą rozbiórki. Od tej decyzji odwołano się do NSA, który ostatecznie wyrokiem z 20 sierpnia 2020 r. oddalił sprawę kasacyjną.

W tym stanie rzeczy skarżąca 19 stycznia 2021 r. wniosła skargę konstytucyjną do Trybunału Konstytucyjnego. TK nadał tej sprawie dalszy bieg. Wydał postanowienie tymczasowe, zgodnie z którym wstrzymał wykonanie decyzji powiatowego inspektora nadzoru budowlanego, utrzymanej w mocy przez wielkopolskiego wojewódzkiego inspektora budowlanego.

Jeżeli chodzi o zarzuty skarżącej, to zarzuty podniesione w skardze dotyczą pięciu punktów: 1) naruszenia zasady demokratycznego państwa prawnego, w tym zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, zasady pewności prawa, zasady zakazu tworzenia uprawnień pozornych oraz zasady ochrony praw słusznie nabytych; 2) ochrony własności; 3) zasady praworządności; 4) zasady wolności, swobody działalności gospodarczej; 5) równości wobec prawa.

Jeżeli chodzi o te zarzuty, to warto zwrócić uwagę na to, że w dużej mierze nie pokrywają się z uzasadnieniem skarżącej.

Jeżeli chodzi o samo stanowisko Sejmu, to w zasadzie kwestionowane przez skarżącą przepisy dotyczą Prawa budowlanego, konkretnie art. 50 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 51 ust. 7 oraz z art. 30 ust. 5 i 6. Ponadto art. 29 ust. 3 pkt 3 lit. c również Prawa budowlanego oraz art. 12 ust. 1 i 2 ustawy z 24 kwietnia 2015 r. o zmianie niektórych ustaw

w związku umocnieniem narzędzi ochrony krajobrazu, zwanej ustawą krajobrazową w związku z art. 37 ust. 1 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Przystępując do oceny niezgodności poszczególnych zarzutów wysuwanych przez skarżącą, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na to, że podniesione przez nią zarzuty nie znajdują uzasadnienia, gdyż przytoczona argumentacja, jak również orzecznictwo, przede wszystkim sądów administracyjnych, stoi na stanowisku, że gdy inwestor dokonał zgłoszenia zamiaru wykonania robót budowlanych dla inwestycji, która wymaga uzyskania decyzji o pozwoleniu na budowę, a organ wadliwie nie wniósł sprzeciwu, obowiązkiem tego organu jest wszczęcie postępowania legalizacyjnego, co zarzucała skarżąca. W związku z tym podniesiony przez nią zarzut braku zaufania do państwa i stanowionego przez to państwo prawa jest niezasadny.

Następny zarzut dotyczy naruszenia zasady ochrony własności, art. 21 i art. 64 w związku z art. 31 ust. 3 konstytucji. Skarżąca powiązała to z zasadą demokratycznego państwa prawa, czyli z art. 2 konstytucji. Warto zwrócić uwagę, że trzeba pamiętać, że prawo własności podlega ochronie na podstawie art. 21 i art. 64 konstytucji, ale nie jest prawem nieograniczonym, czyli absolutnym. Co za tym idzie, podlega ograniczeniom, które wynikają z art. 21 ust. 2 i art. 64 ust. 3 konstytucji. W związku z tym zasadnicze znaczenie ma w przedmiotowej sprawie art. 31 ust. 3 konstytucji, który wprowadza ograniczenia w zakresie praw i wolności. Tutaj jest to związane z orzecznictwem TK i chodzi o przeprowadzenie tzw. trójstopniowego testu proporcjonalności. Po pierwsze czy wprowadzona regulacja ustawodawcza jest w stanie doprowadzić do zamierzonych przez nas skutków. Po drugie czy taka regulacja ustawowa będzie niezbędna dla ochrony interesu publicznego, kiedy będzie wprowadzona. Po trzecie czy efekty wprowadzonej regulacji pozostają w odpowiedniej proporcji do ciężarów nakładanych przez nią na obywatela. Warto zwrócić uwagę na to, że wprowadzona w Prawie budowlanym regulacja ma uzasadnienie ze względu na chronienie interesu publicznego, a co za tym idzie – odpowiada owemu testowi proporcjonalności związanemu z nakładaniem ciężarów na obywatela.

Kolejny zarzut dotyczy zasady swobody działalności gospodarczej. W przedmiotowej sprawie zostały zaskarżone wymienione przepisy Prawa budowlanego. Trzeba zwrócić uwagę, że wolność działalności gospodarczej polega na możliwości samodzielnego podejmowania decyzji gospodarczych, a przede wszystkim wyboru rodzaju przedmiotu działalności i prawnych form ich realizacji.

Zgodnie z art. 22 konstytucji ograniczenie działalności gospodarczej jest dopuszczalne w drodze ustawy i tylko ze względu na ważny interes publiczny. W ten sposób powinny być spełnione dwie przesłanki ograniczające: formalna, czyli ustawowa forma ograniczeń, oraz materialna, czyli ważny interes publiczny. Związane są z tym również ogólne zasady ustanawiania ograniczeń, które wynikają z omówionego przeze mnie art. 31 ust. 3 konstytucji. Zgodnie z trójstopniowym testem proporcjonalności zostały spełnione wszystkie trzy przesłanki.

Ponadto jeżeli chodzi o skarżącą, to stwierdziła ona, że mamy do czynienia z naruszeniem jej praw i wolności, czyli zasady pewności prawa, zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, zasady praworządności, zasady swobody działalności gospodarczej i zasady równiości wobec prawa. Nie będę tego powtarzał, ponieważ te kwestie były wielokrotnie przedmiotem judykatury sądów administracyjnych. Wyrażały one pogląd, że o tym, czy urządzenie reklamowe jest trwale związane z gruntem, czy też nie, nie decyduje sposób i metoda związania z gruntem, nie decydują także technologia wykonania fundamentów i możliwości techniczne przeniesienia nośnika reklamowego w inne miejsce. Decyduje to, czy wielkość tego urządzenia, jego konstrukcja, przeznaczenie i względy bezpieczeństwa wymagają takiego trwałego związania. W tymm przypadku zachodziły takie przesłanki, które dawały możliwość uznania tego urządzenia reklamowego za po prostu budowlę, na którą jest konieczność uzyskania pozwolenia na budowę.

Jeżeli chodzi o inne zarzuty, czyli zasadę praworządności i zasadę ochrony prawa własności, to warto zwrócić uwagę na art. 29 ust. 2 pkt 6 Prawa budowlanego. To się później zmieniło. W tekście jest art. 29 ust. 3 pkt 3 lit. c Prawa budowlanego. Według skarżącej pozwala on na arbitralne stosowanie przez organ administracji publicznej,

a także właściciela nieruchomości dodatkowych obostrzeń w postaci konieczności uzyskania pozwolenia na budowę. Oczywiście te obostrzenia wynikają z konieczności uzyskania zezwolenia, czego spółka nie uzyskała, tylko na określonym gruncie postawiła szyld reklamowy.

Podobną sytuację mamy, jeżeli chodzi o naruszenie zasady równości wywiedzionej przez skarżącą z art. 32 w związku z art. 22 konstytucji. Podobnie jeżeli chodzi o zasadę swobody działalności gospodarczej, którą także już omówiłem.

Natomiast jeżeli chodzi o ustawę krajobrazową, to warto zwrócić uwagę, że zgodnie z nią trzeba pamiętać, że galerie handlowe, które tworzą te reklamy, powinny generalnie przestrzegać zasad Prawa budowlanego, które w dużej mierze ograniczają prawo własności.

Jeżeli chodzi jeszcze o ochronę krajobrazu, to trzeba zwrócic uwagę na kwestię dotyczącą prawa miejscowego. Zostało zarzucone przez skarżącą, że istotą prawa miejscowego jest to, że jest zróżnicowany sposób traktowania różnych podmiotów na terenie państwa polskiego, że zależy to od gminy. Zgodnie z zasadami związanymi z wprowadzeniem ustawy krajobrazowej, to od gminy zależy, czy podejmie uchwałę dotyczącą zmiany planu zagospodarowania przestrzennego. W tym przypadku rada miasta Poznania nie podjęła takiej uchwały i w związku z tym mamy taki stan jak obecnie.

Biuro Analiz Sejmowych wnosi o uznanie wymienionych przepisów Prawa budowlanego, jak również zmian wprowadzonych przez ustawę krajobrazową, jak również zmian w ustawie o planowaniu przestrzennym za zgodne z konstytucją. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za pozytywnym zaopiniowanie projektu stanowiska w sprawie SK 30/21? (18) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (1) Stwierdzam, że projekt stanowiska został zaopiniowany pozytywnie.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego posiedzenia.

Zamykam posiedzenie Komisji Ustawodawczej.